Gajda chce przejąć szpital w Pułtusku

„Nie będę bez końca inwestował w nie swoje”

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

5 maja 2026 Nr 17 (1391)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Po 8 latach postępowania: niewinne!

→str. 2

Sąd Okręgowy w Ostrołęce ogłosił 28 kwietnia 2026 r. wyrok w sprawie apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusku z maja ubiegłego roku, uniewinniającego byłą Zastępcę Burmistrza Pułtuska Różę Krasucką, a także urzędniczki Mariannę Bochenek i Joannę Kalinowską. Apelacja została oddalona. Tak więc trzy panie są niewinne!

Sto lat tradycji i ofiarności

– Jubileusz 100-lecia OSP Błędostowo

→str. 4-5

reklama...

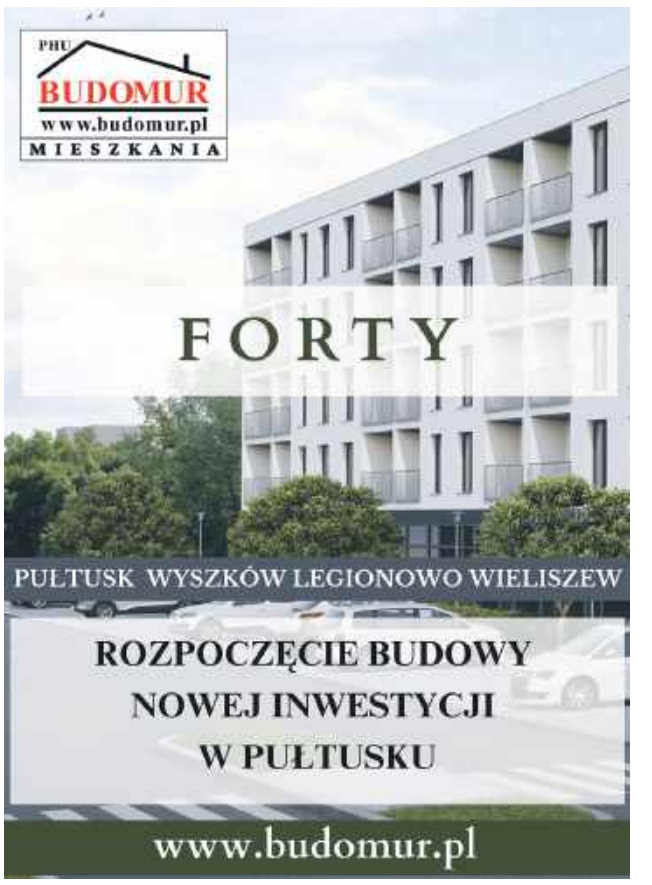

reklama...

Wiwat! Wiwat! Wiwat Trzeci Maj!

→str. 6

eprasa.pl 7d615b5a84

Po 8 latach postępowania: niewinne!

Jak poinformował nas adwokat Sławomir Kazimierczak, Sąd Okręgowy w Ostrołęce ogłosił 28 kwietnia 2026 r. wyrok w sprawie apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusku z maja ubiegłego roku, uniewinniającego byłą Zastępcę Burmistrza Pułtuska Różę Krasucką, a także urzędniczki Mariannę Bochenek i Joannę Kalinowską. Apelacja została oddalona. Tak więc trzy panie są niewinne!

Wyrok zakończył sprawę trwającą od stycznia 2018 roku. Po 8 latach od spektakularnego zatrzymania, od newsów w telewizji publicznej informujących o wielkiej aferze, którą żył cały Pułtusku, trzy panie zostały oczyszczone z zarzutów i uniewinnione. Wyrok nie kończy jednak całej „afery korupcyjnej" – trwa bowiem proces byłego burmistrza Krzysztofa Nuszkiewicza.

Przypomnijmy – w styczniu 2018 roku doszło do zatrzymań kilku osób, w tym ówczesnego burmistrza Pułtuska. Po czterech latach postępowania, w lutym 2022 roku, Prokuratura Regionalna w Białymstoku skierowała do Sądu Okręgowego w Ostrołęce akt oskarżenia przeciwko byłemu burmistrzowi i 12. innym osobom.

Sprawa ta jest wielowątkowa, a wszystkie wątki łączy osoba głównego oskarżonego – byłego burmistrza. Wątek byłej zastępczyni burmistrza i dwóch urzędniczek był jedynie niewielką częścią sprawy i dotyczył przetargu na budowę żłobka w Pułtusku. Były burmistrz jest oskarżony o działanie w zmowie z prezesem firmy, która przetarg na żłobek wygrała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżone panie (zastępczyni burmistrza i urzędniczki) według prokuratury miały o tej zmowie wiedzieć i osiągnąć korzyść osobistą, polegającą na przychylności zwierzchnika!

Paragraf, z którego zostały oskarżone brzmi:

„Art. 231

§ 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10".

Na czym miało polegać przestępstwo?

Prokuratura zarzuciła trzem paniom zasiadającym w komisji przetargowej, że nie dopełniły swoich obowiązków i nie rekomendowały odrzucenia oferty złożonej na budowę żłobka przez firmę Smart Blocks. Podstawą do jej odrzucenia miała być, zdaniem prokuratury, zmowa między byłym burmistrzem a wykonawcą.

Zdaniem prokuratury komisja przetargowa wiedziała o znajomości tych dwóch panów. Wydaje się jednak, że odrzucenie oferty firmy tylko dlatego, że burmistrz zna właściciela było i jest absurdalne. W Pułtusku żadna z naszych firm budowlanych nie mogłaby bowiem w żadnym przetargu startować!

Prokuraturze nie udało się w sądzie przedstawić żadnych dowodów na to, że osoby zasiadające w komisji przetargowej popełniły czyn zabroniony. Co ciekawe - już w grudniu 2022 roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce stwierdził to samo, umarzając postępowanie wobec trzech pań **wobec oczywistego braku podstaw oskarżenia.**

Wtedy prokuratura złożyła zażalenie na umorzenie postępowania. Efektem były kolejne lata procesu toczącego się przed pułtuskim i ostrołęckim sądem.

Co ważne – główny wątek „afery korupcyjnej" rozpatrywany jest przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce. Dwa lata temu, tuż przed wyborami samorządowymi, proces ruszył. Tam oskarżonymi są były burmistrz i kilka innych osób. Zarzuty wobec nich dotyczą działalności w Zespole Szkół Rolniczych w Golądkowie i Urzędzie Miejskim w Pułtusku. Do zakończenia tej sprawy droga jeszcze daleka.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

KOMENTARZ

„Pułtuski zamach stanu" – wobec oczywistego braku podstaw oskarżenia!

Po ośmiu latach od spektakularnego zatrzymania, długim oczekiwaniu na akt oskarżenia i latach procesu, sprawa byłej zastępczyni burmistrza Pułtuska Róży Krasuckiej zakończyła się wyrokiem uniewinniającym.

Wyrok uniewinniający stawia w nowym świetle wydarzenia z 2018 roku. Wtedy bowiem postawienie - jak się okazało - bezpodstawnego zarzutu, miało duże znaczenie dla samorządu. Konieczna stała się decyzja premiera M. Morawieckiego o powołaniu komisarza i partia wówczas rządząca, czyli PiS, sytuację tę błyskawicznie wykorzystał. Od wiosny 2018 roku Pułtuskiem rządziła polityk PiS Dorota Subda z Ostrowi Mazowieckiej. Podjęła ona kilka decyzji o dużym znaczeniu dla miasta i jego finansów. Jak na te ówczesne działania patrzeć, mając na uwadze fakt, że sąd całkowicie oczyścił oskarżoną z zarzutów, a na etapie rozpoczęcia postępowania umorzył je **„wobec oczywistego braku podstaw oskarżenia"?** Dziś wiemy, że Róża Krasucka w 2018 roku, wobec aresztu burmistrza, mogła spokojnie kierować sprawami miasta. Mieliśmy więc do czynienia ze swoistego rodzaju „zamachem stanu". Ówczesna koalicja PSL – SLD bez oporu oddała władzę PiS. Symboliczne, że w 8 lat później już tylko Róża Krasucka z Lewicy jest po innej stronie, niż rozkwitająca i pęczniejąca koalicja PSL – PiS – PFS.

Nikt z lokalnych polityków (także tych aktywnych w 2018 roku) nie chciał nam skomentować sprawy uniewinnienia Róży Krasuckiej.

Na koniec – nikomu nie życzymy, aby **wobec oczywistego braku podstaw oskarżenia** znalazł się kiedyś w podobnej sytuacji. A Pułtuskowi wyrwania się na wiosenne słońce z cienia, półcienia i politycznego partyjnego zaklętego kręgu.

Grzegorz Hubert Gerek

„Przemeblowania" w komisjach Rady Powiatu

- Wygląda na to, że jestem bardzo niezależna, dlatego trzeba mnie odwołać – mówi Róża Krasucka, nawiązując do koalicji PiS i PSL

Jak zapowiadaliśmy na Pułtusk24, 27 kwietnia odbyła się sesja Rady Powiatu w Pułtusku, podczas której odbyły się „przemeblowania" (jak to określił przewodniczący rady) w komisjach stałych. Jedną z odwołanych osób z członkostwa w komisji była radna Lewicy Róża Krasucka.

– Jeśli chcecie mieć w tej komisji jednomyślność co do rozpatrywania planów, dla których ta koalicja powstała, nie będę przeszkadzać – powiedziała.

Zgodnie z porządkiem obrad zmieniły się składy poszczególnych komisji, a także ich przewodniczący. Wszyscy odwoływani złożyli odwołania pisemnie. Zarówno wszystkie odwołania, jak i powołania zostały przegłosowane jednogłośnie.

Odwołania złożyli:

z członkostwa w dwóch komisjach – Budżetu i Finansów oraz Spraw Społecznych – Przemysław Leleń i Zbigniew Księżyk; również z dwóch – Komisji Bezpieczeństwa oraz Polityki Regionalnej i Promocji – Adam Knochowski i Zbigniew Księżyk.

Z funkcji przewodniczących odwołani zostali (po złożonych wnioskach):

z funkcji Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów – Krzysztof Łachmański;

z funkcji Przewodniczącej Komisji Spraw Społecznych – Krystyna Estkowska;

z funkcji Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej – Róża Krasucka.

Powołani zostali:

na Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów – Adam Knochowski;

na Przewodniczącego Komisji Polityki Regionalnej i Promocji – Przemysław Leleń;

na Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych – Zbigniew Księżyk;

na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – Paweł Brocki.

Ponadto nowymi członkami komisji zostali:

Adam Knochowski – Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Spraw Społecznych;

Zbigniew Księżyk – Komisja Spraw Społecznych oraz Komisja Rewizyjna;

Przemysław Leleń – Komisja Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisja Bezpieczeństwa.

„Jeśli chcecie mieć w tej komisji jednomyślność co do rozpatrywania planów, dla których ta koalicja powstała, nie będę przeszkadzać"

– Tak, jak powiedziałem na wstępie, „przemeblowania", jeżeli chodzi o porządek obrad, były związane również ze złożeniem przez panią Różę Krasucką rezygnacji z członkostwa w Komisji Rewizyjnej – powiedział Przewodniczący Rady Tadeusz Nalewajk przy punkcie dotyczącym Komisji Rewizyjnej.

Do jego słów odniosła się Róża Krasucka:

– Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za skuteczne podjęcie tych działań. Ja tylko w dwóch zdaniach odniosę się do tego, że jak państwo wiecie, jestem osobą, która mówi to, co myśli, i mówi to, co myślą mieszkańcy. Wygląda na to, że jestem bardzo niezależna, dlatego trzeba mnie odwołać – powiedziała.

– Nie chcę pracować w komisji, w której nie mam wpływu na podejmowane decyzje. Jeśli chcecie mieć państwo w tej komisji jednomyślność co do rozpatrywania planów, dla których ta koalicja powstała, nie będę przeszkadzać, dlatego rezygnuję z pracy w tej komisji – dodała.

A. Morawska

eprasa.pl 7d615b5a84

Gajda chce przejąć szpital w Pułtusku

„Nie będę bez końca inwestował w nie swoje”

Prof. Robert Gajda potwierdza, że od blisko roku prowadzi rozmowy z władzami powiatu w sprawie pełnego przejęcia Szpitala Powiatowego w Pułtusku. Jak podkreśla, bez zmiany struktury właścicielskiej dalsze inwestowanie w placówkę traci ekonomiczny sens, co – w jego ocenie – może oznaczać stopniowe wygaszanie jej działalności.

Czy prawdą jest, że prowadzi Pan rozmowy z powiatem w sprawie odkupienia budynków szpitala, czyli przejęcia w 100% Szpitala Powiatowego?

Panie Redaktorze. Od roku prowadzę rozmowy i wyrażam chęć zakupu nieruchomości Szpitala Powiatowego w Pułtusku, będącej własnością Starostwa oraz odkupienia udziałów w spółce Szpital Powiatowy Gajda-Med sp. z o.o. W praktyce chodzi więc o przejęcie budynku szpitala oraz udziałów w spółce.

Czy powiat jest zainteresowany takim rozwiązaniem?

Uważam, że zarówno nowy Starosta, pan Robert Czyżewski, jak i cała Rada Powiatu są przede wszystkim zainteresowani tym, aby szpital funkcjonował stabilnie i świadczył usługi medyczne na poziomie właściwym dla szpitala powiatowego – czyli w praktyce tak, jak robi to obecnie.

Kwestią wtórną pozostaje „zainteresowanie” samą formą rozwiązania. Entuzjazmu zapewne nie ma, ale – o ile dobrze odczytuję stanowisko radnych – dominuje troska o mieszkańców powiatu pułtuskiego.

W 2015 roku radni wykazali się dużą odwagą i dobrym wyczuciem, decydując się na prywatyzację. Szpital nie został zamknięty, a powiat mógł skupić się na rozwoju zamiast na ratowaniu jednostki, która w 2014 roku była w bardzo trudnej sytuacji finansowej.

Odpowiadając wprost: powiat (Starosta, Zarząd i większość radnych) został przeze mnie poproszony o jednoznaczne stanowisko w tej sprawie poprzez złożone dokumenty. Równolegle od dawna prowadzę rozmowy z radnymi, przedstawiając aktualną sytuację i jasno komunikując, że nie zamierzam dalej inwestować bez ograniczeń w podmiot, który nie jest moją własnością. Skala potrzeb inwestycyjnych przekracza dziś 40 mln zł, a w dalszej perspektywie do 2041 roku trudno przewidzieć jej poziom. Krótko mówiąc – nie można inwestować bez końca w nie swoje.

Jeśli szpital zostanie sprywatyzowany – co to oznacza dla pacjenta w zakresie dostępu do usług medycznych? Czy pacjenci zyskają na takiej operacji?

Faktyczna prywatyzacja nastąpiła już 1 sierpnia 2015 roku. Posiadając 40% udziałów i tzw. „złoty głos” (liczony podwójnie), dysponowałem w praktyce 80% głosów przy 60% po stronie szpitala powiatowego. A jak wiadomo – decyduje większość.

Czy planuje Pan rozszerzenie działalności o nowe świadczenia?

Zakup nieruchomości i pełna kontrola właścicielska umożliwiłyby podejmowanie odważnych decyzji inwestycyjnych, które dziś są ograniczone zapisami umowy spółki i obecnością udziałowca publicznego. To również czynnik zniechęcający potencjalnych partnerów biznesowych.

Rozważam zapraszanie do współpracy innych świadczeniodawców – np. Medicover, Lux Med czy Enel-Med.

Jednak kluczowe jest co innego: brak takiej zmiany oznacza, że dalsze inwestowanie traci sens ekonomiczny. W takiej sytuacji nie będę kontynuował prowadzenia szpitala w obecnej formule, co w praktyce oznacza jego stopniowe wygaszanie.

Dodatkowym problemem są działania współudziałowca, czyli obecnego prezesa szpitala powiatowego, który – choć formalnie o niczym nie decydujące – może utrudniać funkcjonowanie jednostki. To pokazuje, że obecna struktura nie jest optymalna.

Jak wygląda obecnie sytuacja szpitala?

Szpital nie jest zadłużony. Od 11 lat utrzymujemy wynik na poziomie około 0+. Nie mamy zaległości, wynagrodzenia wypłacane są terminowo, pozyskujemy także srodki finansowe na inwestycję z zewnątrz, w tym z Krajowego Planu Odbudowy.

Kontrakt z NFZ wzrósł z 18 mln zł w 2015 roku do ponad 80 mln zł obecnie. Jednocześnie sytuacja systemowa staje się bardzo trudna – nadwykonania są finansowane tylko częściowo, a wyceny świadczeń pozostają zaniżone. W efekcie nawet 1/3 szpitali powiatowych w Polsce może zniknąć z rynku.

Nas to nie dotyczy – dzięki stabilnym finansom. Podkreślam jednak: stabilność ta wynika z prywatnego zarządzania od 2015 roku.

Dalsze zmiany właścicielskie dla pacjentów nic nie zmienią – świadczenia pozostaną w 100% finansowane przez NFZ, czyli bezpłatne.

Na marginesie: podstawowa opieka zdrowotna w Polsce została sprywatyzowana już dawno. Czy to pogorszyło dostępność usług? Raczej przeciwnie.

Czy są podobne szpitale w Polsce?

Niewiele. Pułtusk jest przykładem placówki de facto zarządzanej prywatnie. W innych przypadkach, gdzie samorządy sprzedawały szpitale „za długi”, efekty bywają różne. Kluczowe jest zarządzanie.

W Pułtusku przed 2015 rokiem zawiódł system – zadłużenie sięgnęło 28 mln zł. Po przejęciu zarządzania szpitalem spłaciłem zobowiązania wymagalne w wysokości 3 mln zł i zainwestowałem ponad 40 mln zł przy wymaganych inwestycjach 17 mln do 2041 roku.

Efekty są widoczne – nasz szpital nie jest zadłużony, w przeciwieństwie do ponad 90% podobnych placówek.

Jaki wpływ będzie miał powiat na funkcjonowanie szpitala po ewentualnych zmianach?

W praktyce taki sam jak dziś – bardzo ograniczony. Samorząd odpowiada za opiekę zdrowotną, ale nie ma obowiązku prowadzenia szpitala. Przykładem jest Legionowo.

Gdybym był szaleńcem i zamknął szpital jutro – nikt by tego nie zatrzymał. Ale nie jestem i nie dopuszczam takiego scenariusza. Prowadzenie szpitala to moje największe zawodowe osiągnięcie. W sytuacji, gdy inne placówki zamykają oddziały i mają problemy finansowe, my rozwijamy się i osiągniemy ponad 500 porodów w tym roku.

Można rozważyć rozwiązania prawne gwarantujące świadczenie usług w obecnej infrastrukturze – jestem na to otwarty.

Jedno jest pewne: nie ma powrotu do starego modelu. NFZ nie kontraktuje nowych szpitali, a wręcz finansuje ich wygaszanie.

Chcę dalej rozwijać tę placówkę, ale nie będę inwestował w struktury, które nie są moją własnością i które po 2040 roku i tak utracą kontrakt wraz z zakończeniem funkcjonowania obecnej spółki.

Tak jak powiedziałem wcześniej – najważniejsze jest to, kto zarządza szpitalem. Czy ma o tym pojęcie, czy chce zrobić eksperyment na żywym organizmie. Fatalną zasadą w przeszłości w Polsce było nagradzanie nieudaczników – dyrektorów szpitali, którzy po doprowadzeniu jednej placówki do upadłości byli obsadzani jako „doświadczeni menedżerowie” w innych.

Jestem w Pułtusku 37 lat. Mam tu dom, mieszka tu cała moja rodzina. Jestem honorowym obywatelem Pułtuska od 2017 roku. Tu zdobyłem 7 specjalizacji medycznych, co jest rekordem Polski. Tu zrobiłem doktorat, habilitację i uzyskałem tytuł profesora – co również jest ewenementem w skali kraju.

Tu prowadzę jedną z większych prywatnych sieci medycznych w Polsce (jeśli mówimy o jednoosobowym zarządzaniu) – Grupę Gajda-Med. Tutaj chciałbym pozostać do końca życia. Chciałbym też zawsze chodzić z podniesioną głową po rynku pułtuskim, witając się z tysiącami znajomych ludzi, w tym moich pacjentów.

Nie jestem „gościem”, który chce „przeprać” pieniądze za pomocą szpitala, a potem go zamknąć – co bywa realnym zagrożeniem przy procesach przekształceniowych.

Jak już wspominałem, od 2015 roku – kiedy 100% radnych powiatowych głosowało za taką zmianą – szpital jest de facto zarządzany prywatnie, bez realnego wpływu starostwa na jego funkcjonowanie i chyba i Szpital i Starostwo mają się dobrze.

Dziękuję za rozmowę

Dziękuję

Rozmawiał Grzegorz Gerek

eprasa.pl 7d615b5a84

Sto lat tradycji i ofiarności

– Jubileusz 100-lecia OSP Błędostowo

Mszą Świętą w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Błędostowie rozpoczęły się uroczyste obchody setnej rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Błędostowie w gminie Winnica. Wydarzenie, które zgromadziło licznych gości i mieszkańców, było połączone z nadaniem jednostce nowego sztandaru oraz wręczeniem odznaczeń zasłużonym druhom.

Tuż po nabożeństwie, celebrowanym przez proboszcza parafii Smogorzewo ks. Jarosława Bukowskiego, strażacy oraz zaproszeni goście zgromadzili się na placu przed kościołem. Uroczysty apel rozpoczął się od meldunku dowódcy uroczystości, druha Przemysława Mroziewicza, złożonego Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP, druhowi Tadeuszowi Nalewajkowi.

Honorowi goście i rys historyczny

W tym wyjątkowym dniu strażakom towarzyszyli: Prezes ZOP ZOSP RP druh Tadeusz Nalewajk, Starosta Pułtuski i Zastępca Prezesa ZOP ZOSP RP druh Robert Czyżewski, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP mł. bryg. Konrad Chrzanowski, Starszy Specjalista ds. operacyjnych PSP asp. Bartosz Kaput, Prezes ZG ZOSP RP Roman Warda, Wiceprezes ZG ZOSP RP Tomasz Grabarek, Komendant Gminny ZOSP RP Przemysław Mroziewicz, Przedstawiciel Zarządu Rady Powiatu Pułtuskiego Wiesław Cienkowski, Wójt Gminy Winnica Robert Wróblewski, Dyrekcja Publicznej Szkoły Podstawowej w Błędostowie Halina Smogorzewska, Proboszcz Parafii Smogorzewo ks. Jarosław Bukowski, Radny Sołectwa Błędostowo Krzysztof Mościcki, Sołtys Sołectwa Błędostowo Grzegorz Ślepowroński, druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Winnica, przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich „Dziarskie Błędostowianki", a także rodziny i przyjaciele strażaków.

Przybyłych na uroczystość przywitał naczelnik OSP Błędostowo druh Mariusz Pielach. W swoim wystąpieniu podziękował gościom za liczne przybycie oraz wyraził wdzięczność wszystkim organizacjom i osobom prywatnym za pomoc w przygotowaniu obchodów stulecia. Następnie rys historyczny jednostki przedstawił prezes jednostki, druh Krzysztof Księżyk.

Poświęcenie i przekazanie sztandaru

Jednym z ważniejszych momentów uroczystości było poświęcenie i przekazanie sztandaru. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii Smogorzewo, ks. Jarosław Bukowski. Nowy sztandar został zakupiony dzięki ofiarności druhów OSP Błędostowo oraz wsparciu fundatorów. Osoby i instytucje, które wsparły zakup, dokonały symbolicznego wbicia gwoździ w drzewce sztandaru. Wśród fundatorów znaleźli się m.in. przedstawiciele PSP, władz związku OSP, wójt gminy, radni, sołtys, zaprzyjaźnione jednostki OSP (Bulkowo, Domosław, Glinice, Rębkowo, Skórznice, Winnica) oraz liczni darczyńcy prywatni.

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

eprasa.pl 7d615b5a84

Po ceremonii wbicia gwoździ Prezes ZOSP RP dh. Tadeusz Nalewajk, Zastępca Prezesa ZOSP RP dh Robert Czyżewski oraz Prezes ZG ZOSP Roman Warda przekazali sztandar na ręce prezesa Krzysztofa Księżyka, a następnie pocztowi sztandarowemu w składzie: druh Andrzej Lewandowski (dowódca), druh Waldemar Przybysz-Rębała (sztandarowy) oraz druh Krzysztof Bączek (asystujący).

Zasłużone odznaczenia

Jubileusz stał się okazją do uhonorowania tych, którzy przez lata z oddaniem służyli lokalnej społeczności. Złoty Znak Związku OSP RP otrzymał druh Janusz Janiszewski. Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymał druh Sławomir Wilski. Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie Mariusz Pielach oraz Robert Pawlikowski. Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie Łukasz Księżyk oraz Adam Pawlikowski. Odznakę „Strażak Wzorowy" otrzymał druh Łukasz Bączek.

Wydarzenie zakończyły przemówienia okolicznościowe. Głos zabrali m.in. Tadeusz Nalewajk, Robert Czyżewski, Konrad Chrzanowski oraz Robert Wróblewski. Wszyscy mówcy podkreślali ogromne znaczenie jednostki w Błędostowie dla bezpieczeństwa gminy i powiatu, dziękując strażakom za wiek ofiarnej służby pod hasłem „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek". Uroczystość prowadziła Aneta Jachna.

Po uroczystościach strażacy oraz ich goście spotkali się w remizie OSP Błędostowo, gdzie oprócz dobrej zabawy czekały ich niespodzianki, jak tort i prezent od strażaków dla naczelnika jednostki Mariusza Pielacha. Nie sposób też nie wspomnieć o wybitnym poczęstunku oraz pięknych dekoracjach, co było zasługą Marii Przybysz-Rębały (firma „Od pomysłu do zabawy"). Uczestnicy wydarzenia opuszczający gościnne progi OSP Błędostowo mogli się wpisać do pamiątkowej księgi.

Strażakom i ich rodzinom życzymy kolejnych jubileuszy i tylko bezpiecznych powrotów ze wszystkich akcji.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Fundatorzy sztandaru

W dowód uznania za wsparcie i pomoc w realizacji tego szczytnego celu, gwoździe wbili:

Przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej, Przedstawiciel Zarządu Gminnego ZOSP RP, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Tadeusz Nalewajk, Komendant Gminny ZOSP RP Przemysław Mroziewicz, Wiceprezes Zarządu Gminnego Tomasz Grabarek, OSP Bulkowo, OSP Domosław, OSP Glinice, OSP Rębkowo, OSP Skuźnice, OSP Winnica, Wójt Gminy Winnica Robert Wróblewski, Radny Sołectwa Błędostowo Krzysztof Mościcki, Sołtys Sołectwa Błędostowo Grzegorz Ślepowroński, Dyrektor PSP w Błędostowie Halina Smogorzewska, Proboszcz Parafii Smogorzewo ks. Jarosław Bukowski, Koło Gospodyń Wiejskich „Dziarskie Błędostowianki", Pan Wiesław Cienkowski, Krzysztof i Honorata Księżyk, Mariusz Pielach, Robert Pawlikowski, Waldemar i Kacper Przybysz-Rębała, Krzysztof i Łukasz Bączek, Andrzej i Iwona Lewandowscy, Rafał i Monika Fabisiak, Adam Pawlikowski, Marcin Pichor.

Historia OSP Błędostowo

Początki jednostki sięgają roku 1926. To właśnie wtedy, z inicjatywy takich mieszkańców jak druhowie: Karpiński, Janiszewski, Michalik oraz kilku innych zaangażowanych osób, powołano do życia straż pożarną w Błędostowie. Impulsem do jej utworzenia były liczne pożary nawiedzające okoliczne miejscowości, które unaoczniły potrzebę zorganizowanej ochrony życia i mienia. Pierwszym sprzętem, jakim dysponowali druhowie, była prosta sikawka ręczna – symbol skromnych początków, ale i wielkiej determinacji.

Kolejnym ważnym momentem w rozwoju jednostki był rok 1939, kiedy na wyposażenie straży weszła sikawka konna, znacząco zwiększając możliwości operacyjne druhów. Wkrótce jednak nadszedł trudny okres II wojny światowej. Mimo niesprzyjających warunków strażacy nie zaprzestali swojej działalności – chronili dobytek mieszkańców przed zniszczeniem, grabieżą i pożarami, wykazując się odwagą i odpowiedzialnością.

Po zakończeniu wojny rozpoczął się etap odbudowy i rozwoju. W 1955 roku podjęto budowę nowej strażnicy, która została ukończona dwa lata później, stając się centrum działalności jednostki i miejscem integracji lokalnej społeczności. W 1959 roku jednostka zakupiła swój pierwszy sztandar, który pozostał w jej posiadaniu do dziś, będąc symbolem tradycji i tożsamości strażackiej. W 1960 roku straż wzbogaciła się o pierwszą motopompę spalinową, zdobytą dzięki sukcesowi młodzieżowej sekcji w zawodach pożarniczych – co świadczy o wysokim poziomie wyszkolenia młodych druhów.

W roku 1969 jednostka pozyskała samochód marki Żuk, który przez kolejne cztery dekady – aż do 2009 roku – służył w akcjach ratowniczo-gaśniczych. W tym okresie strażacy z Błędostowa wielokrotnie brali udział w gaszeniu pożarów i niesieniu pomocy mieszkańcom regionu.

W kolejnych latach, szczególnie w okresie od lat 70. do początku XXI wieku, działalność jednostki była w dużej mierze wspierana dzięki organizacji zabaw strażackich. To właśnie dzięki zaangażowaniu druhów i lokalnej społeczności możliwe było utrzymanie i rozwój wyposażenia oraz bieżącej działalności OSP.

Rok 2009 stał się przełomowym momentem w historii jednostki. Dzięki własnemu wkładowi finansowemu oraz wsparciu komendanta gminnego druha Stanisława Skowronka, pozyskano lekki samochód ratowniczy marki Ford. Nowy wóz stał się impulsem do dalszego rozwoju – zarówno jednostka, jak i druhowie złapali „wiatr w żagle". Nasi strażacy odnosili również liczne sukcesy w zawodach sportowo-pożarniczych, zarówno na szczeblu gminnym, jak i powiatowym, co potwierdzało wysoki poziom wyszkolenia i zaangażowania druhów. W tym samym czasie, pod dowództwem nieżyjącego już prezesa Zbigniewa Księżyka, rozpoczęto remont strażnicy. Po jego śmierci inicjatywę tę przejął obecny zarząd, kontynuując rozpoczęte prace. Dzięki wspólnemu wysiłkowi druhów i zaangażowaniu społeczności lokalnej dziś możemy cieszyć się odnowioną strażnicą, która jest wizytówką naszej jednostki.

Historia OSP Błędostowo to także ludzie – wybitni druhowie, którzy przez lata budowali jej siłę i znaczenie. Wśród nich warto wymienić Leona Chamskiego, Hieronima Janiszewskiego, Stanisława Lewandowskiego, Władysława Nagrodzkiego, a także wieloletniego naczelnika Janusza Janiszewskiego, którego służba trwała aż 65 lat, w tym 40 lat na stanowisku komendanta. Do grona zasłużonych należą również Tadeusz Chojecki, Gabriel Sokolnicki, Czesław Krysiński oraz Mieczysław Księżyk.

Dziś jednostka kontynuuje swoją misję pod przewodnictwem prezesa Krzysztofa Księżyka oraz komendanta Mariusza Pielacha, pozostając ważnym filarem bezpieczeństwa i wspólnoty w Błędostowie. Niech ta historia będzie dla nas wszystkich powodem do dumy oraz inspiracją do dalszej służby na rzecz drugiego człowieka.

OSP Błędostowo

eprasa.pl 7d615b5a84

Wiwat! Wiwat! Wiwat Trzeci Maj!

Wiwaty zabrzmiały podczas uroczystości z okazji 235 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. - Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja to nie tylko ważne wydarzenie historyczne, lecz przede wszystkim żywe zobowiązanie wobec siebie nawzajem – mówiła podczas spotkania z mieszkańcami na pułtuskim rynku Beata Jóźwiak, Burmistrz Pułtuska. - Święto przypomina nam, że siła państwa, rodzi się z siły jego obywateli, z ich postaw, wzajemnego szacunku i gotowości do działania na rzecz innych – dodała.

- „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek" - zacytowała H. Kołłątaja burmistrz Pułtuska. – Te słowa przypominają nam, że każdy z nas ma swój udział w budowaniu wspólnoty zarówno tej narodowej, jak i tej najbliższej, lokalnej. Gmina Pułtusk to miejsce, w którym prawdziwą siłą są ludzie. To państwo swoją codzienną pracą, życzliwością i zaangażowaniem tworzycie jej wyjątkowy charakter. W czasach, gdy świat stawia przed nami nowe wyzwania, szczególne ważne jest pielęgnowanie tej jedności, opartej na wzajemnym zaufaniu, dialogu i gotowości do współpracy. (...) Niech się święci 3 Maja! - zawołała burmistrz.

- Wiwat 3 Maj! Wiwat! Wiwat! Wiwat! - wtórował Leszek Topólski, komendant Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 pułku piechoty.

Podczas spotkania Robert Czyżewski, Starosta Pułtuski przypomniał, że w tym roku obchodzimy 235 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. – To akt, który stał się fundamentem naszej tożsamości, symbolem nowoczesnej myśli politycznej i niezłomnego pragnienia wolności – powiedział. Życzył mieszkańcom, „aby dzień 3 maja umacniał poczucie wspólnoty", życzył „Polski silnej, zasobnej i bezpiecznej. Kraju, w którym fundamentem jest pokój, wzajemny szacunek i solidarność".

O Konstytucji 3 Maja opowiedziała też nauczycielka PSP nr 1 im. K. Potockiej w Pułtusku Milena Żak.

- Spotykamy się dzisiaj, aby uczcić jedno z najważniejszych świąt polskiej historii - 235 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Konstytucja 3 Maja została uchwalona przez Sejm Czteroletni 3 maja 1791 roku. Była pierwszą w Europie, a drugą na świecie, po Stanach Zjednoczonych, ustawą zasadniczą regulującą organizację państwa oraz prawa i obowiązki obywateli. Dokument ten przyniósł Polakom nadzieję na uratowanie niezależności i niepodległości kraju. (...) Ustawa z 1791 roku stanowi współcześnie fundament tradycji ustrojowej Polski. Stała się dla pokoleń Polaków symbolem wolności i dumy narodowej. Z tego też powodu obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji były zakazane przez zaborców. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, 3 Maja został uznany polskim świętem narodowym. W czasach II wojny światowej święto zostało zdelegalizowane, a po wojnie władze komunistyczne nie przywróciły jego obchodów aż do 1990 roku. Od tego czasu możemy wspólnie celebrować święto Konstytucji 3 Maja - opowiadała nauczycielka pułtuskiej szkoły.

Po przemówieniach rozległy się salwy honorowe. Następnie uczestnicy uroczystości, eskortowani przez pułtuskich motocyklistów, przy dźwiękach Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Pułtusku, przeszli do Bazyliki. Tam odbyło się przedstawienie „Wolność. Naród. Ojczyzna" w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie, rozpoczęte zjawiskowym polonezem. Uroczystości zakończyła Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Relacje filmowe do obejrzenia na redakcyjnym FB i stronie pultusk24.pl

■ Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

reklama

eprasa.pl 7d615b5a84

Kilka słów o nietoperzach i o tym, gdzie żyją... wampiry

- O tu jest ten martwy! A te dalej są już niestety wybudzone na maksa! - mówiła - chiropterolog Maria Łepkowska z Towarzystwa Przyrodniczego Bocian, która pokazała nam kryjówki nietoperzy w pułtuskich „lochach" pod Wzgórzem Abrahama. - Mamy tu ukryte dwa gatunki. Jest nocek natterera, ten z długim uchem zawiniętym do góry, a drugi z krótszym uchem to nocek rudy. – Nie wiem czy one nie wylecą wcześniej, bo chyba już mają dosyć – dodała wychodząc z podziemi na plac przy Wzgórzu Abrahama, gdzie odbyła się Impreza „Nocki i Gacki".

Początek majówki to tradycyjnie już czas na „Nocki i Gacki", związane m.in. z poszukiwaniami w XVI i XVII-wiecznych „lochach" pod Wzgórzem Abrahama kryjówek nietoperzy. Najpierw pokazał nam ich ukrycia w szczelinach murów Andrzej Sochocki pracownik Muzeum Regionalnego w Pułtusku, później Maria Łepkowska, chiropterolog z Towarzystwa Przyrodniczego Bocian.

Kilka słów o nietoperzach i o tym, gdzie żyją… wampiry

- Nietoperze są bardzo sympatycznymi zwierzętami, aczkolwiek trzeba pamiętać, że to zwierzęta dzikie, których nie należy dotykać - mówiła Maria Łepkowska z Towarzystwa Przyrodniczego Bocian. - Krąży wiele mitów na ich temat, m.in. taki, że nietoperze są niebezpieczne, bo wkręcają się we włosy. Nie jest to prawda. Nietoperze unikają wszelkich przeszkód terenowych i człowieka, jak ognia. Przede wszystkim one nie widzą, tylko komunikują się i widzą świat dzięki echolokacji, czyli wysyłanym sygnałom, które odbijają się od przeszkód i dochodzą do uszu nietoperza. One po prostu w taki sposób widzą człowieka i chcą go ominąć, nie chcą go w żaden sposób zaatakować. Żaden nietoperz w Polsce nie żywi się krwią człowieka ani żadnego innego ssaka. Wampiry żyją tylko w środkowej i południowej Ameryce. Także mamy do nich daleko. Nietoperze polują za to na owady, m.in. na komary. Dlatego bardzo ważne jest, aby chronić nietoperze i ich miejsca schronienia przede wszystkim zimowego i letniego. Nietoperze potrafią w ciągu jednej nocy zjeść nawet 2 tysiące komarów. Także opłaca się je chronić.

Jeżeli zauważymy nietoperze latające na działce wieczorem, może oznaczać to dwie rzeczy... Jakie?

- Jeżeli zauważymy nietoperze latające na działce wieczorem, może oznaczać to dwie rzeczy. Albo że mieszkamy w miejscu cennym siedliskowo, cennym przyrodniczo, gdzie nietoperze mogą znaleźć bardzo dużo pokarmu, czyli owadów, na które polują. Po drugie… w domu, w którym państwo mieszkają na strychu mogą znajdować się kolonie rozrodcze nietoperzy. Nietoperze mogą też przebywać w takich schronieniach wiosną, latem i jesienią pojedynczo, czekając na partnerki. Są to samce czekające na partnerki w celu odbycia godów. Bo jest to cel zwierząt, jak każdego gatunku - przedłużyć swoje istnienie – informowała Maria Łepkowska.

Nietoperz w mieszkaniu. Co wtedy?

Przykryjmy go pudełkiem, wsuńmy karton między nietoperza, a pudełko, żeby był bezpieczny i poczekajmy do wieczora. Nietoperza nie wypuszczamy w dzień. Nigdy. Wypuszczamy, jak jest zupełnie ciemno. Jeżeli nietoperz wpada do mieszkania nocą i lata, otwieramy szeroko okno, gasimy światło, wychodzimy z pokoju, zamykamy drzwi.

- Na 99 procent nietoperz wyleci, bo wpada przez pomyłkę i jedyne czego chce to wylecieć – zapewniał nas w ubiegłym roku M. Kowalski.

Bezpieczne odłowy nietoperzy

Nietoperze można schwytać w bardzo cienkie sieci chiropterologiczne, z których wyjmują je chiropterolodzy, by następnie oznaczyć według klucza. Nietoperze po oznaczeniu wypuszcza się na wolność. Zwykle mierzy się im przedramię.

***

„Nocki i Gacki" zorganizowało Muzeum Regionalne w Pułtusku, przy wsparciu Samorządu Gminy Pułtusk. Spotkanie, w którym wzięli udział Andrzej Popowicz i Anna Ignatowicz, zainaugurowało sezon zwiedzania pojezuickich piwnic.

Podczas eventu można było nie tylko zobaczyć nietoperze na żywo, ale też m.in. zbudować dla nich budkę, pokolorować lub namalować nietoperze na kartce czy płóciennej torbie, zagrać (w ubiegłym roku była premiera) w wielkoformatową, największą grę planszową w mieście (rozmiar XXL, napisaną specjalnie dla Pułtuska). Wieczorem odbyło się odłowienie ssaków przez chiropterologów.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

eprasa.pl 7d615b5a84

Dorota Orłowska rezygnuje ze stanowiska

- Starostwo ogłasza konkurs na dyrektora ZS im. B. Prusa

Dyrektor Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtuska Dorota Orłowska, po wielu latach kierowania placówką, złożyła rezygnację ze stanowiska, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, z powodów zdrowotnych.

W związku ze złożoną rezygnacją Zarząd Powiatu w Pułtusku, podczas posiedzenia w dniu 23 kwietnia podjął uchwałę o ogłoszeniu konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa. Osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje oraz wizję rozwoju szkoły mogą składać oferty do 14 maja 2026 r. do godziny 15:30.

Dorota Orłowska rezygnuje ze stanowiska dyrektora ZS im. B. Prusa, ale wciąż pozostanie nauczycielem w szkole. Pani Dyrektor dziękujemy serdecznie za wiele lat wspaniałej i owocnej współpracy!

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

reklama

reklama

Droga Pułtusk–Psary oddana do użytku

- Inwestycja za ponad 6 milionów złotych zakończona

Od 28 kwietnia kierowcy mogą oficjalnie korzystać z przebudowanego odcinka drogi powiatowej nr 4407W na trasie Pułtusk–Psary.

I etap tej inwestycji przeszedł odbiór techniczny dzień wcześniej i objął kompleksowe prace: od korytowania i nowej podbudowy, przez ułożenie nawierzchni asfaltowej, aż po nowoczesne odwodnienie i remont przepustu skrzynkowego. Pojawiło się także nowe oznakowanie pionowe i poziome, co ma realnie poprawić bezpieczeństwo po zmroku.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wraz z nadzorem zamknął się w kwocie 6 013 828,03 zł. Największą część tej sumy, czyli 4 181 008,32 zł, pokryło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Powiat Pułtuski wyłożył z własnego budżetu 1 291 860,71 zł oraz 40 959,00 zł na opłacenie inspektora nadzoru. Ważnym elementem finansowania była również dotacja celowa od Gminy Obryte w wysokości 500 000,00 zł.

Za realizację robót odpowiadała firma Marzanna Zofia Kucińska BLIŹNIACZEK z siedzibą w Cichawach. Oficjalne oddanie do użytku odbyło się 28 kwietnia.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

reklama

eprasa.pl 7d615b5a84

pultusk24.pl PUŁTUSKA gazeta powiatowa wspieramy ciekawe inicjatywy Pułtuszczan

eprasa.pl 7d615b5a84

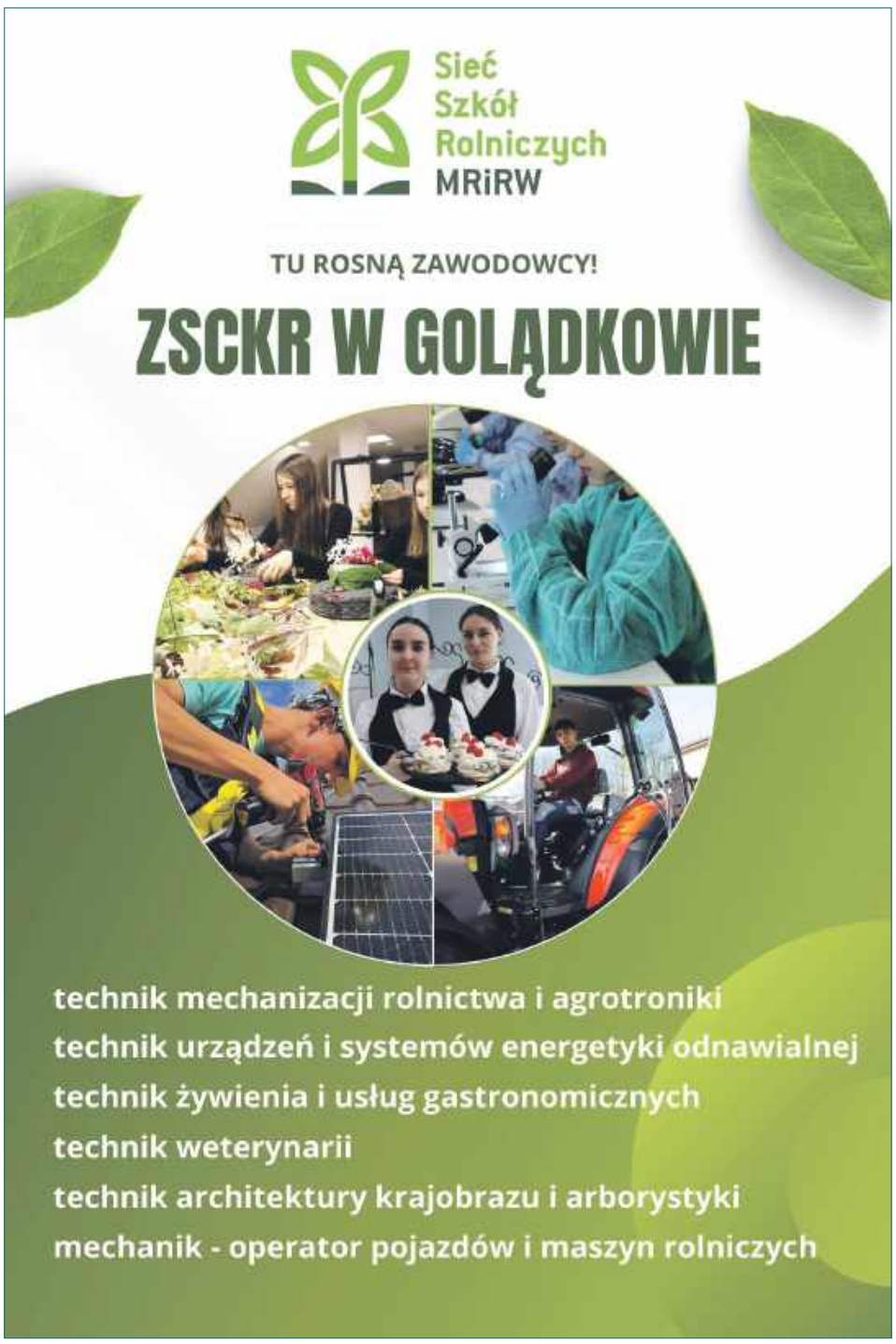

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

Rondo Meteorytu Pułtusk 1868

- radni zadecydowali, mieszkańcy nie mieli nic do powiedzenia, radny zaprotestował

Choć nowe rondo w ciągu ulicy Mickiewicza w Pułtusku jest inwestycją powiatową, to decyzyjność w kwestii jego nazewnictwa leży w gestii samorządu miejskiego. Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę, która oficjalnie nadała obiektowi nazwę. Od tego momentu nowe skrzyżowanie o ruchu okrężnym przestało być bezimienne i zyskało swojego iście kosmicznego patrona. Przy okazji głosowania nad uchwałą jeden z radnych wyraził sprzeciw w sprawie pomijania m.in. w takich kwestiach głosu mieszkańców.

W marcu informowaliśmy o pierwszych przymiarkach zmierzających do nadania nowemu rondu (u zbiegu ulic: Mickiewicza, 17 Sierpnia i Górki) nazwy, w związku z dwiema propozycjami nazw zgłoszonymi przez Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, a mianowicie Rondo Górki (nawiązujące do dawnej wsi, która została przyłączona do Pułtuska i znajdowała się w tej okolicy, a ponadto ul. Mickiewicza dawniej nosiła nazwę Górki) lub Rondo 15 Pułku Piechoty „Wilków" (upamiętniające jednostkę, która 17 sierpnia 1920 roku wyzwalała Pułtusk). Jak się okazuje, żadna z tych propozycji nie została uwzględniona.

Jednym z punktów ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pułtusku (22 kwietnia) było podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ronda. Jak poinformował przewodniczący rady Łukasz Skarżyński, widniejąca w zapisach projektu uchwały nazwa – Rondo Meteorytu Pułtusk 1868 – otrzymała najwięcej głosów i uzyskała pozytywną opinię na posiedzeniu komisji w dniu 14 kwietnia. Niestety nie dowiedzieliśmy się podczas sesji ani z uzasadnienia uchwały, jakie jeszcze ewentualne nazwy były brane pod uwagę.

W tym punkcie głos zabrał radny Jakub Tomaszewski, który stwierdził, że nadanie nazwy nie powinno odbywać się w ten sposób. – *Mieszkańcy powinni mieć realny wpływ na podjęcie takiej decyzji. Każdy powinien mieć możliwość wyrażenia swojego zdania poprzez głosowanie internetowe lub ankietę. Mieszkańcy powinni mieć głos w sprawach małych i dużych.*

Dodał, że za jego pośrednictwem mieszkańcy zaproponowali nazwę Rondo Mieszkańców Pułtuska, ale nazwa ta nie została przyjęta. Uprzedził też, że będzie głosować przeciwko nazwie zaproponowanej w uchwale, w ramach protestu w sprawie pomijania głosu mieszkańców.

Uchwała została przegłosowana 18 głosami za, 1 przeciw (J. Tomaszewski), 1 wstrzymujący się (M. Dąbrowska). Jeden radny był nieobecny (M. Królak).

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, zatem od wczoraj rondo na Mickiewicza można już formalnie nazywać rondem Meteorytu Pułtusk 1868.

■ Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

życzenia

Drodzy Uczniowie klas ósmych,

przed Wami ważny moment w dotychczasowej drodze edukacyjnej – egzamin ósmoklasisty, który podsumowuje lata nauki w szkole podstawowej i otwiera kolejny etap kształcenia. Z tej okazji składamy Wam serdeczne gratulacje wytrwałości, systematyczności oraz zaangażowania, jakie towarzyszyły Wam w minionych latach. Zdobywana wiedza i rozwijane umiejętności stanowią dziś solidny fundament dalszej edukacyjnej drogi.

W imieniu Samorządu Gminy Pułtusk dziękujemy za aktywny udział w życiu lokalnej społeczności – za niejednokrotne uświetnianie wydarzeń kulturalnych, zaangażowanie w przygotowywanie programów patriotycznych, a także godne reprezentowanie szkół podczas uroczystości poprzez udział w pocztach sztandarowych. Postawy te stanowią ważny element budowania wspólnoty i pielęgnowania wartości istotnych dla lokalnej tożsamości.

Na nadchodzący czas egzaminów życzymy spokoju, koncentracji oraz wiary we własne możliwości. Niech zdobyta wiedza pozwoli Wam z satysfakcją zmierzyć się z każdym zadaniem, a osiągnięte wyniki staną się źródłem dumy oraz motywacją do dalszego rozwoju.

Niech egzamin ósmoklasisty będzie nie tylko sprawdzianem wiedzy, ale również ważnym krokiem na drodze do świadomego wyboru kolejnej ścieżki edukacyjnej.

Z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Burmistrz
Miasta Pułtusk
Beata Jóźwiak

Pułtusk, 11 maja 2026 r.

eprasa.pl 7d615b5a84

zaproszenie

Konkurs o Busolę Burmistrza rozstrzygnięty

29 kwietnia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej odbyło się podsumowanie V Gminnego Konkursu Ekologicznego o Busolę Burmistrza, zorganizowane pod honorowym patronatem Mazowieckiego Kuratora Oświaty oraz Burmistrza Miasta Pułtusk.

Wydarzenie zgromadziło uczniów szkół podstawowych z terenu gminy, którzy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych, wykazując się szeroką wiedzą z zakresu ekologii i ochrony środowiska. Konkurs od lat cieszy się dużym zainteresowaniem i jest ważnym elementem promowania postaw odpowiedzialności za środowisko naturalne wśród dzieci i młodzieży. Uczestnicy musieli zmierzyć się z wymagającymi pytaniami, a w niektórych przypadkach o zwycięstwie decydowała nawet dogrywka.

Laureaci Konkursu
Kategoria klasy VI
I miejsce - Maja Kowalska z PSP 4
II miejsce - Michał Golatowski - PSP 3
III miejsce - Julia Orłowska - PSP 2
Kategoria klasy VII-VIII
I miejsce - Filip Roguski - PSP 2
II miejsce - Maciej Pietrzykowski - PSP 3
III miejsce - Kamila Pankratjew - PSP 4
Tytuł Mistrza Ekologii zdobyła Natalia Gulatowska z PSP 4. Gratulujemy!

Wiktoria Ziółek

eprasa.pl 7d615b5a84

Jeden, siedem, dziewięć, jeden... – wyjątkowa lekcja historii w Przedszkolu nr 4

„Dawno temu w naszym kraju to był piękny maj! Powstał wielki plan, aby wolny był nasz kraj!" – tymi słowami dzieci z grupy „Sówki" rozpoczęły występ z okazji 235 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wzruszający mini-spektakl odbył się 29 kwietnia 2026 r. w Przedszkolu Miejskim nr 4 z oddziałami integracyjnymi przy ul. Krajewskiego w Pułtusku.

Uroczystość otworzyła Karolina Obidzińska, wychowawczyni „Sówek", która czuwała nad jej przygotowaniem.

– Spotykamy się dziś, aby uczcić jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Choć nasi podopieczni są jeszcze mali, już teraz uczą się, czym jest miłość do ojczyzny, szacunek i wspólnota – podkreśliła „ciocia Karolina". - Przygotowaliśmy ten występ z radością i sercem, chcąc pokazać, jak ważna jest dla nas Polska i jej historia.

Dumy z postawy dzieci nie kryła również dyrektorka placówki, Lidia Sadowska: - Jesteście jeszcze malutcy, ale już wiecie, że jesteście patriotami, jesteście Polakami, bo o tym śpiewamy, o tym mówimy - zwróciła się do dzieci.

Podczas przedstawienia przedszkolaki recytowały wiersze i śpiewały patriotyczne pieśni, rytmicznie wyliczały też „jeden, siedem, dziewięć, jeden..." Dzięki czemu młoda publiczność, dzieci ze wszystkich przedszkolnych grup, z pewnością zapamięta datę historycznych wydarzeń.

Wzruszającym momentem spotkania było wspólne wykonanie Hymnu Polski. Dzieci stanęły na baczność i zaśpiewały, znając na pamięć wszystkie zwrotki.

Uchwalona przez Sejm Czteroletni w 1791 roku, Konstytucja 3 Maja była przełomowym dokumentem. Jako pierwsza w Europie i druga na świecie (po amerykańskiej) ustawa zasadnicza, przekształcała Rzeczpospolitą w nowoczesną monarchię konstytucyjną. Wprowadzała trójpodział władzy i znosiła liberum veto.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

Majowe święta w „Ruszkowskim". Lekcja patriotyzmu i pamięci

W Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku we wtorek 28 kwietnia wybrzmiały pieśni patriotyczne. Społeczność szkolna wspólnie uczciła nadchodzący Dzień Flagi RP oraz 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Uroczysta akademia szkolna była okazją do refleksji nad historią i znaczeniem symboli narodowych. Uczniowie, pod kierunkiem nauczycieli – Artura Mańkowskiego oraz Jarosława Druchniaka – przygotowali poruszający program artystyczny, który przypomniał kluczowe momenty z dziejów polskiej państwowości.

Szczególny nastrój wprowadził występ szkolnego chóru prowadzony przez Andrzeja Ambroziaka. Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych nadało uroczystości podniosły charakter i stało się żywą lekcją historii. Podczas apelu wielokrotnie podkreślano, jak ważne w dzisiejszych czasach jest pielęgnowanie tożsamości narodowej oraz dbałość o pamięć o naszych przodkach.

Dzięki zaangażowaniu młodzieży i pedagogów, „Ruszkowski" po raz kolejny udowodnił, że ważne daty z kalendarza historycznego są dla uczniów impulsem do dojrzałego manifestowania swojego patriotyzmu.

Antonina Topczewska, Amelia Wielechowska, Maja Pacocha, Wiktoria Ziółek

eprasa.pl 7d615b5a84

Bo ja jestem Polak mały, taki silny, taki śmiały!

„Maj - rocznica pięknych serc. Maj - rocznica wielkich myśli. Tym, co dawno przeminęli, hołd składają ci, co przyszli. Polskie dzieci - powitajcie znów Maj Trzeci!" Tak rozpoczęto spotkanie z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Przedszkolu Miejskim nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku.

Spektakl z okazji 235 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja przygotowała Grupa Pomarańczowa pod opieką Pani Agaty. Dla dzieci był to moment szczególny - po raz pierwszy wystąpiły samodzielnie na wielkiej scenie! Wychowawczyni grupy wyjaśniła, że Konstytucja to najważniejszy dokument w Polsce.

- *Święto Konstytucji 3 Maja jest jednym z najważniejszych świąt narodowych w Polsce. Konstytucja to najważniejszy dokument w dawnej Polsce, który miał ratować nasz kraj. To zbiór zasad, które wszyscy muszą przestrzegać. Od obywateli, aż po władze państwowe - opowiadała dzieciom, a po prelekcji poprosiła salę o powstanie i odśpiewanie hymnu Polski.*

Mali artyści, pięknie ubrani, zaprezentowali ciekawy program artystyczny pełen radosnych pieśni, wierszy i tańca. Podczas spotkania wybrzmiało m.in. radosne: *„Trzeciego maja ważna rzecz się stała, konstytucja Polski wtedy powstała. Wielkie święto dziś w naszym kraju. Wiwat! Wiwat! Trzeci Maj!"* czy *„Bo ja jestem Polak mały, taki silny, taki śmiały, kolor biały i czerwony dobrze znam. Polska flagę w domu mam! W naszym pięknym kraju żyje się wspaniale, można tu zdobywać góry, i podziwiać morskie fale"*.

Ważnym punktem programu była recytacja kultowego już „Katechizmu polskiego dziecka" autorstwa Władysława Bełzy. Warto przypomnieć, że ten liczący niemal 130 lat utwór nie zawsze miał „łatwo". W 1951 roku był objęty ścisłą cenzurą i wycofany z bibliotek przez władze komunistyczne. Do kanonu lektur powrócił dopiero w 1983 roku. Istnieje również wersja dla dziewczynek, zaczynająca się od słów: *„Kto Ty jesteś? Polka mała. Jaki znak Twój? Lilija biała"*. Wspomnimy, że pierwsze wydanie utworu z 1900 roku znaleźć można w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej.

Na zakończenie spotkania głos zabrała dyrektor przedszkola, pani Katarzyna Przewłocka, która pogratulowała dzieciom wspaniałego występu. Wyjaśniła też maluchom zawiłości prawne:

– *Konstytucja jest jak nasz przedszkolny kodeks. Mówi nam, co wolno, czego nie wolno i co jest naszym obowiązkiem – podsumowała.*

Na koniec rozległy się głośne brawa dla młodych wykonawców. „Pomarańczki" z „piątki" udowodniły, że bycie patriotą to całkiem fajna sprawa!

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Katarzyna Dudek

Co w lesie piszczy

... a co sadzi drzewa?

Jeśli podczas spaceru w lesie usłyszysz w gęstwinie głośny, ostry skrzek, a między drzewami mignie Ci charakterystyczne błękitne pióro, to znak, że właśnie spotkałeś jednego z najbardziej zapracowanych logistyków polskiej przyrody. Sójka to postać nietuzinkowa, która w lesie pełni funkcję genialnego, choć całkowicie nieświadomego inżyniera ekosystemu. To właśnie ona odpowiada za to, jak będą wyglądać nasze lasy za sto czy dwieście lat. Wszystko zaczyna się jesienią, gdy ptak ten zamienia się w profesjonalnego „spedytora", a jego pasją stają się żołędzie i orzeszki bukowe gromadzone z nieprawdopodobną wręcz dyscypliną.

Skala tej operacji jest wręcz przemysłowa. Sójka ma specjalne wole, które służy jej jako worek transportowy. Dzięki temu ten niewielki ptak potrafi jednorazowo przenieść w przełyku od 5 do nawet 7 żołędzi, a ostatni, niczym cenny łup, trzyma jeszcze dumnie w dziobie. Zamiast jednak zjadać te zapasy od razu, sójka tworzy tysiące podziemnych spiżarni. Statystyki są zdumiewające: pojedynczy osobnik w ciągu zaledwie jednego sezonu potrafi ukryć w ziemi od 2,5 do nawet 5 tysięcy żołędzi. Przyjmując, że w przeciętnym kompleksie leśnym gniazduje kilkanaście par, mówimy o dziesiątkach tysięcy potencjalnych drzew posadzonych w zaledwie kilka miesięcy.

Co więcej, sójka to prawdziwy rekordzista dystansu. W przeciwieństwie do wiewiórek, które chowają zapasy blisko źródła pokarmu, sójka transportuje nasiona na odległość nawet kilku kilometrów. Pozwala to dębom na „opanowywanie" zupełnie nowych terenów, gdzie nasiona spadające bezpośrednio pod korony drzew nie miałyby szans na wykiełkowanie. Ponieważ natura wyposażyła sójkę w zapominalstwo, nie jest ona w stanie odnaleźć wszystkich swoich skrytek. Te „zapomniane" nasiona, starannie wbite w ziemię na idealną głębokość, wiosną zaczynają kiełkować. To właśnie dzięki tej specyficznej współpracy nasze lasy odnawiają się w sposób naturalny i niezwykle efektywny.

Jest też niezrównaną imitatorką dźwięków - potrafi perfekcyjnie naśladować głosy jastrzębia, a nawet odgłosy, które doskonale znamy z własnego podwórka, jak szczekanie psa czy pracująca w oddali piła motorowa. Robi to tak przekonująco, że często wprowadza w błąd nawet doświadczonych obserwatorów przyrody. Więc następnym razem, gdy usłyszysz

w gęstwinie ten charakterystyczny dźwięk, spójrzcie na sójkę z uznaniem. To fascynujący dowód na to, jak przyroda inteligentnie planuje swoją przyszłość, wykorzystując inny gatunek do budowania trwałości całego ekosystemu.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 7d615b5a84

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY KACZMARCZYK
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

Mistrzostwa Powiatu Pułtuskiego w Piłce Siatkowej

21 kwietnia w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku odbyły się Mistrzostwa Powiatu Pułtuskiego w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców.

W zawodach wzięły udział trzy szkoły:
- Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego
-Zespół Szkół im. Bolesława Prusa
- Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi

Drużyny dziewcząt pokazały dużą determinację i wolę zwycięstwa, aczkolwiek pierwsze miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi. Zaraz za nimi miejsce drugie zajął Zespół Szkół im. Bolesława Prusa, a na trzecim miejscu znalazł się Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego.

Drużyny chłopców pokazały charakter i pełne skupienie w drodze po zwycięstwo, natomiast w klasyfikacji końcowej pierwsze miejsce zajął Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, na drugim miejscu znalazło się Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi, trzecie miejsce wywalczył Zespół Szkół im. Bolesława Prusa.

Ogromnym wsparciem dla wszystkich zawodników byli kibice, którzy przez cały czas dopingowali swoje drużyny tworząc niesamowitą atmosferę. Wszyscy zawodnicy wykazali się nie tylko wysokim poziomem sportowym, ale także zaangażowaniem i wytrwałością.

Autorki: Antonina Topczewska, Amelia Wielechowska, Maja Pacocha, Wiktoria Ziółek

ogłoszenie...

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca – Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna – Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń – reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 7d615b5a84

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Ćwierkdobry, Pułtusku! Czy czujecie już tę wiosenną energię? Miejskie wróble nie próżnują i od rana wyćwierkują nowiny, które łączą historię z odrobiną skandalu i... sporą dawką natury. Rozsiądźcie się wygodnie, bo dzisiejszy przegląd wydarzeń ma rozmach godny poloneza!

Zacznijmy od powagi, choć w radosnym wydaniu. Świętujemy Konstytucję 3 Maja. To moment, w którym przypominamy sobie, że wolność i prawo to nie tylko zakurzone paragrafy, ale fundament naszej tożsamości.

Jednak w tym roku o historii mówi się u nas wyjątkowo barwnie, a wszystko przez pewne wydarzenie w kościele, które podzieliło mieszkańców skuteczniej niż dyskusja o wyższości jednego rodzaju mięsa na grilla nad drugim.

W murach świątyni (tej samej, która widziała wieki historii) zatańczono (tak zjawiskowo, że wróbelki biją skrzydełkami brawa dla dzieci z PSP w Przemiarowie i nauczycieli) poloneza. I się zaczęło! „Wróbelki" donoszą, że oburzenie niektórych wiernych sięgnęło zenitu – dla nich taniec w kościele to zamach na sacrum. „Dokąd zmierza kościół?", „Bóg w Tabernakulum jest w centrum naszej uwagi!", „Co i kto chce osiągnąć tym ustawianiem młodych tyłem do ołtarza?", „Co to ma być? Teatr czy świątynia Boga?" – pytają oburzeni. Z drugiej strony, zwolennicy pomysłu twierdzą, że polonez to taniec pełen godności, który idealnie oddaje ducha majowego święta, a kościół i miłość do ojczyzny można pięknie połączyć.

Cóż, jeśli ściany kościoła mogłyby mówić, pewnie przypomniałyby, że muzyka i ruch od zawsze towarzyszyły duchowości. Może zamiast kręcić nosem, warto docenić, że patriotyzm w Pułtusku ma taki wymiar. Zarówno ten związany z kulturą, jak i ten związany z młodym pokoleniem.

Zanim wybuchł taneczny skandal, wzrok wszystkich skierował się ku Wzgórzu Abrahama. Tam, zamiast wywołujących skandal par w biało-czerwonych patriotycznych strojach, rządzili nocni łowcy. Impreza „Nocki i Gacki" udowodniła, że ekologia potrafi połączyć pokolenia lepiej niż polonez zatańczony w hołdzie Polsce i polskiej konstytucji w pułtuskiej świątyni…

A Ty wróbelkowy Panie widzisz to i nie świerkolisz…?

Coś się wróbelkom wydaje, że to będzie dobry sezon!

IMIENINY OBCHODZĄ

5 maja: Irena, Waldemar, Gotard
6 maja: Judyta, Jakub, Filip
7 maja: Gizela, Ludmiła, Domicela
8 maja: Stanisław, Stanisława, Wiktor
9 maja: Grzegorz, Bożydar, Karolina
10 maja: Antonin, Izydor, Samuel
11 maja: Iga, Franciszek, Filip

COŚ ŚMIESZNEGO

Turysta puka do drzwi góralskiej chaty:
– Gazdo, czy mogę przejść przez waszą łąkę na skróty do pociągu o 15:30?
– A przejdźcie se, panocku. A jak was jeszcze mój byk zobaczy, to zdążycie nawet na ten o 14:15!

80-letni dziadek przychodzi do lekarza na badania kontrolne. Lekarz pyta:
– I jak się pan czuje?
– Jak nowonarodzony! Nie mam włosów, nie mam zębów i właśnie przed chwilą zmoczyłem się w spodnie!

Żona wysyła męża programistę na zakupy:
– Kup kostkę masła, a jak będą jajka, kup dziesięć.
Mąż wraca z dziesięcioma kostkami masła.
– Czemu kupiłeś aż tyle masła?! – pyta zdziwiona żona.
– Bo były jajka.

eprasa.pl 7d615b5a84